

Myślę, że jest już możliwe, aby wszystkie podmioty zajmujące się w Zielonej Górze gospodarką odpadami mogły zacząć występować pod wspólnym sztandarem Zielonogórskiego Klastra Gospodarki Odpadami.

(Z Wojciechem Janką dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Zielonej Górze, Prezesem Krajowego Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast – rozmawia Krzysztof Chmielnik)

Klaster z odpadków

Krzysztof Chmielnik - Zaciekał mnie Pan ideą klastra „śmieciowego”

Wojciech Janka - To opowieść z historią. Gdybym miał szukać początków tego co wykonuję zawodowo od wielu lat, do musiałbym z pewnością cofnąć się do druha Czarnucha i Makusynów. Będąc długo związanym z Makusynami, uczestnicząc na obozach w Siedlisku, wyznaczano mi wiele zadań które dzisiaj nazwałbym działalnością w sferze gospodarki komunalnej. Na przykład pełniąc podczas jednego z obozów funkcję ministra pracy musiałem organizować roboty, które obecnie nazwalibyśmy robotami publicznymi lub interwencyjnymi. Byłem również ministrem zdrowia, któremu podlegał nadzór nad właściwym wykonaniem i utrzymaniem latryn. Może właśnie to doświadczenie miało wpływ, że zostałem inżynierem sanitarnym.

KCH - A jak to było z „dorosłymi” śmieciami

WJ –Zaraz po studiach zajmowałem się rozwiązywaniem problemów ochrony wód w naszym województwie. W 1983 roku rozpocząłem pracę w Urzędzie Miasta w Wydziale Gospodarki Komunalnej, którego zakres poszerzyliśmy o ochronę środowiska.

KCH - Kto w epoce Gierka przejmował się środowiskiem?

JW W roku 1969 ówczesny Sekretarz Generalny ONZ, U Thant opublikował raport pod nazwą „Człowiek a jego środowiska”. Od tego czasu zaczęto powszechnie posługiwać się pojęciem „ochrona środowiska”. W Polsce pierwsza ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska została uchwalona przez Sejm w 1980 roku. Wcześniej w kraju ochrona środowiska nie była społecznie ważnym problemem. W pół roku od rozpoczęcia mojej pracy w Urzędzie Miasta, z grupą blisko 20 ludzi zajmujących się problematyką ochrony środowiska, opracowaliśmy raport o stanie środowiska Zielonej Góry. Raport zawierał 7 rozdziałów merytorycznych. Jednym z nich była gospodarka odpadami. Wtedy właśnie wyznaczaliśmy po raz pierwszy najważniejsze kierunki działania w tym zakresie.

KCH - To teoria, a jak praktyka?

JW –Spektakularnym efektem uchwalonego wówczas dokumentu jest działająca już od wielu lat oczyszczalnia ścieków, kompostowania odpadów komunalnych, a także sortownia odpadów użytkowych. Trzeba zauważyć, że postępowanie z odpadami miejskim w Zielonej Górze do roku 1992 nie miało jeszcze znamion gospodarki odpadami. Istnieje ogromna różnica pomiędzy oczyszczaniem miasta i wywożeniem nieczystości, a tym co określamy obecnie mianem gospodarki odpadami. Nie można w nieskończoność wznosić gdzieś na obrzeżach miast gigantycznych gór śmieci.

Odpady należy traktować jako surowiec, który trzeba z umiejętnością wykorzystać.

KCH - Zatem przepraszam za „śmieci”, poprawiam się na „odpady”

WJ – Zaczynając budowanie zielonogórskiej gospodarki odpadami byliśmy krajowymi pionierami w tak nowatorskim na ówczesny czas, rozwiązywaniu problemu. W 1992 roku wystartowaliśmy w konkursie „Innowacje w mieście” ogłoszonym przez Związek Miast Polskich. Zgłosiliśmy do niego nie tylko samą wówczas budowaną kompostownię, ale cały zorganizowany miejski system postępowania z wszystkimi rodzajami odpadów. Doceniono nas, otrzymaliśmy jedno z pięciu równorzędnych wyróżnień.

KCH –A wracając do raportu, i co się z tym raportem stało po jego opracowaniu?

WJ - Rada Miasta przyjęła ten raport. Proponowany w nim system gospodarowania odpadami stał się obowiązujący w mieście. Ujmował on gospodarkę odpadami kompleksowo. System zawiera wiele elementów, od infrastruktury technicznej zaczynając, na elementach oddziaływania psychologicznego, jakim jest chociażby wpajanie nawyku segregowania odpadów w domu kończąc. Nic nie jest w tym systemie przypadkowe. Nawet kolory. Realizujemy go permanentnie do dnia dzisiejszego z dalszą wizją rozwoju.

KCH - To pachnie innowacją

WJ - Wyprzedziliśmy obowiązek prawny o prawie 10 lat. Bowiem dopiero w 2001 roku, prawo zobowiązało gminy do opracowania planów gospodarki odpadami i budowy kompleksowych zakładów zagospodarowania odpadów. Miasto powinno dokładnie wiedzieć kto, co, gdzie i jak będzie robić z każdym rodzajem odpadów powstających na jego terenie.

KCH – Czyli znowu pionierzy?

WJ – Kiedy w roku 1990 wydzielono z własności państwowej własność komunalną, przedsiębiorstwa komunalne pozostawiono same sobie. Dlatego też zaistniała naturalna potrzeba stworzenia krajowej platformy wymiany myśli, doświadczeń i informacji związanych z funkcjonowaniem budującej się branży gospodarki odpadami. Mając już określone doświadczenie, a zarazem wizję funkcjonowania krajowej gospodarki odpadami zaprosiłem w 1992 roku na pierwsze spotkanie do naszego miasta dyrektorów z podobnych firm, z miast wojewódzkich. W efekcie tego spotkania powstało stowarzyszenie o nazwie „Krajowe Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miast”. Pierwsza organizacja tej branży w kraju.

KCH - A wymiar osobisty?

WJ - Zostałem niedawno po raz 6-ty wybrany na kolejną kadencję prezesem zarządu naszego Forum. To sukces przede wszystkim miasta, gdyż wciąż jesteśmy postrzegani w kraju, jako centrum innowacyjnej myśli związanej z gospodarką odpadami. Mamy jako miasto prestiż i uznanie. Zorganizowaliśmy w różnych częściach kraju 32 zjazdy poświęcone wymianie myśli i doświadczeń. Każde takie spotkanie, to 300 branżystów uczących się i dyskutujących w jednym czasie i miejscu. Zorganizowaliśmy dla ponad 3000 osób ponad 60 szkoleń zagranicznych i krajowych.

KCH – Markę jako klaster zatem już mamy

WJ - Ważnym aspektem tego prestiżu jest Uniwersytet Zielonogórski. Najpierw był Instytut Inżynierii Środowiska, działający od 1978 roku. Obecnie mamy również Wydział Nauk Biologicznych. Doliczyłem się 25 profesorów zajmujących się ochroną środowiska w naszym mieście. To wielkie naukowe i dydaktyczne zaplecze.

KCH – Ale to jeszcze nie klaster?

WJ – Oczywiście bo klaster to wielość jednostek z danej branży działających na wyznaczonym obszarze, nie koniecznie powiązanych formalnie.

KCH- Jakie firmy już działają w tej branży

WJ - Nie sposób wymienić wszystkich firm. Naliczyłem ich ponad 20. Na przykład EKOSYSTEM, biuro projektowe o krajowej renomie zajmujące się projektowaniem inwestycji z zakresu ochrony wód i gospodarki odpadami oraz pomocą w przygotowaniu, jak również kierowaniu projektami unijnymi. Jego prezesem od chwili powstania w 1988 roku jest absolwent pierwszego rocznika inżynierii środowiska naszego WSI, obecnie dr nauk technicznych, i co z satysfakcją muszę dopowiedzieć mój najlepszy student.

KCH – A inni...?

WJ – na przykład FALUBAZ - niegdyś potentat w budowie zgrzeblarek obecnie produkujący między innymi kompletne sortowanie odpadów, ROCZNIAK - firma prywatna zaczynająca od zera, producent pras do makulatury i innych odpadów, NOVITA - wytwarzająca geowłókninę służącą przy budowie składowisk odpadów, GEOBUD - zajmujący się budowaniem całych składowisk, INTERCAL - wytwarzający instalacje generujące energię elektryczną i ciepłą w procesie termicznego przetwarzania odpadów. Jest też ZDZ zajmujący się szkoleniami w zakresie gospodarki odpadami. Wreszcie Bank Ochrony Środowiska oferujący pakiety wspomagania finansowego przy realizacji inwestycji ekologicznych.

KCH – Czy i Palmiarnię da się do klastra wcisnąć?

WJ – Nie tylko się da, ale musi. Palmiarnia jako zielonogórskie centrum konferencyjne powinna stać się co najmniej krajową trybuną ekologii. Miejsce organizowania spotkań, narad, szkoleń czy konferencji w szczególności o tematyce ochrony środowiska. Dla mnie to jej naturalna funkcja w jedynym tego celu istniejącym zielonym mieście. Zielona Góra powinna zostać nie tylko symbolem odradzającego się winiarstwa, ale szerzej całej ekologii.

KCH - To zapewne nie ostatnia Pana nowatorska idea?

WJ – Jest realnym, aby wszystkie podmioty zajmujące się w Zielonej Górze gospodarką odpadami, jeszcze jesienią tego roku wystąpiły pod wspólnym sztandarem na targach POL EKO w Poznaniu. Chciałbym, aby tak jak wypowiadając obecnie słowo „winobranie” myślimy Zielona Góra, wypowiadając słowo „ekologia” słyszeliśmy również Zielona Góra.

Zielonogórski Klaster Gospodarki Odpadami.

Nauka organizacji i zarządzania wzbogaciła się w ostatnich latach o nowy termin. Klaster. Klastery (klastery), definiowane były do tej pory w biologii, chemii, fizyce, informatyce czy muzyce. Koncepcja klastra przemysłowego została sformułowana przez amerykańskiego ekonomistę Michaela Portera w roku 1990 i rozwinięta w 2001. Klaster przemysłowy w tłumaczeniu dosłownym „grono”, to inaczej wiązka przemysłowa, lokalny system produkcyjny, biegun kompetencji, to przestrzennie skoncentrowana grupa przedsiębiorstw, instytucji i organizacji powiązanych siecią pionowych i poziomych zależności, często o charakterze nieformalnym, która poprzez skupienie szczególnych zasobów pozwala osiągnąć tym przedsiębiorstwom trwałą przewagę konkurencyjną. Obecnie za jedną z najlepszych form wspierania rozwoju regionalnego i lokalnego uważa się politykę promującą powstanie klastrów innowacyjnych i produkcyjnych. Tym samym rozwój regionalny uzależnia się od wykształcenia lokalnych systemów innowacyjnych bazujących na systemach produkcyjnych. Znajduje to odzwierciedlenie w szerokich badaniach i różnych przedsięwzięciach promujących i implementujących tę koncepcję w UE i na świecie. Charakterystyczną cechą klastrów przemysłowych jest to, że przedsiębiorstwa w nich skupione konkurują ze sobą, ale jednocześnie współpracują w tych obszarach, gdzie możliwe jest wyzwolenie efektów synergicznych wspólnych działań (np. wspólne prace badawczo-rozwojowe). Konkurencja nie wyklucza wzajemnych, korzystnych interakcji z innymi firmami, a może stać się motorem ich rozwoju. W języku angielskim sytuację taką określa się słowem *co-opetition* (od cooperation i competition). Taka sytuacja jest możliwa, gdy koncentracja specyficznych w danym sektorze zasobów i kompetencji osiągnie masę krytyczną, przy której klaster staje się atrakcyjnym ośrodkiem i przyciąga dalsze zasoby.

W 2002 roku Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową rozpoczął realizację projektu badawczego mającego na celu zbadanie i określenie możliwości oraz sposobu wykorzystania koncepcji klastrów dla podniesienia konkurencyjności i innowacyjności polskiej gospodarki. Dla celów projektu została przyjęta definicja klastra jako geograficznie skoncentrowane skupienie wzajemnie zależnych podmiotów gospodarczych i innych instytucji (prywatnych i publicznych) wobec nich komplementarnych. Klaster jest więc ponadbranżową siecią formalnych i nieformalnych powiązań pomiędzy producentami, ich dostawcami i odbiorcami, instytucjami sektora nauki i techniki przyjmującą wspólne trajektorie technologiczne, organizacyjne, innowacyjne, czynników wytwórczych lub rynków zbytu. Klaster charakteryzuje się intensywnymi przepływami informacji i wiedzy oraz wysokim poziomem konkurencji i jednocześnie kooperacji. Zasadniczym celem polityki opartej o klastery powinno być trwałe podniesienie poziomu konkurencyjności lokalnej, regionalnej i narodowej gospodarki. Polityka oparta o klastery powinna prowadzić do wzrostu innowacyjności przedsiębiorstw i poprawy ich pozycji konkurencyjnej. Działania powinny skupiać się na wzmacnianiu pozycji konkurencyjnej klastra poprzez ukierunkowanie rozwoju oraz wzrost specjalizacji kooperujących przedsiębiorstw i instytucji dla osiągnięcia korzyści skali i zakresu, podziału pracy oraz efektywnej kreacji w skali lokalnej wyspecjalizowanych czynników produkcji. Powinny być one jednocześnie

wsparte kompleksem innych działań (na przykład w ramach polityki naukowej lub polityki konkurencji), dlatego też jedną z zasadniczych kwestii jest ich wzajemna koordynacja w celu uzyskania efektów synergicznych. Realizacja polityki opartej o klastry wymaga dalekowzroczności i cierpliwości. Efektywna i konsekwentnie wdrażana polityka oparta o klastry może prowadzić do przekształcenia się klastrów w regionalne systemy innowacji charakteryzujące się efektywną absorpcją i tworzeniem innowacji procesowych, produktowych i organizacyjnych (European Commission 2002). Systemy produkcji typu klastrowego przyczyniają się do poprawy pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw w nich działających. Efektywnie funkcjonujący klaster prowadzi do wzrostu produktywności lokalnych przedsiębiorstw, stymuluje i wspiera ich innowacyjność oraz przyczynia się do kreowania nowych miejsc pracy dzięki dynamicznemu wzrostowi liczby nowych przedsiębiorstw. W wielu krajach przeprowadzono badania, które potwierdziły występowanie tego typu struktur oraz ich zdolność do tworzenia przewagi konkurencyjnej. Efektem tych badań było zaproponowanie, a następnie wprowadzenie w życie instrumentów polityki skierowanej na stymulowanie rozwoju klastrów.

W Polsce nie przeprowadzono do tej pory zakrojonych na szeroką skalę badań klastrów. Istniejące wycinkowe badania dowodzą, że struktury takie kształtują się również w Polsce. W celu określenia specyfiki klastrów w gospodarce polskiej oraz wypracowania rekomendacji dla polityki opartej o klastry niezbędne jest przeprowadzenie szerszych i bardziej kompleksowych badań.

Pośród przykładowych klastrów w świecie i naszym kraju można wymienić Dolinę Krzemową jako najśłynniejszy klaster na świecie. Na przestrzeni 300 mil kwadratowych między Palo Alto i San Jose w Kalifornii ulokowanych jest obecnie ponad 6 tys. firm wysoko technologicznych, w których pracuje ponad 1 mln osób. Większość z tych przedsiębiorstw zajmuje się rozwojem mikroelektroniki i komputerów. W Europie należałoby wymienić przykład Doliny Plastikowej. Jest to obecnie największy ośrodek przetwórstwa tworzyw sztucznych we Francji. Jej udział w wartości produkcji krajowej stanowi około 12 proc. W Plastikowej Dolinie działa łącznie około 1500 firm, których oferta produktowo-usługowa jest wzajemnie komplementarna. Firmy te zatrudniają ponad 26 tysięcy osób. Firmy należące do klastra są w stanie zrealizować wszystkie fazy procesu przetwarzania polimerów oraz procesów przygotowawczych, takich jak projektowanie produktów i form do ich uzyskiwania, wytwarzanie maszyn do przetwórstwa polimerów, realizacja procesów przetwórczych, wykańczanie i zdobienie gotowych produktów. Prowadzone są tu także takie działania jak recykling materiałów plastycznych oraz logistyka przemysłowa i handlowa. W Polsce istnieją naturalne warunki do funkcjonowania ponad 2 500 klastrów.

Pośród nich już dziś możemy mówić o Zielonogórskim Klastrze Gospodarki Odpadami. Jest to jeszcze organizacja nie formalna, ale naturalnie skupiająca na niewielkim obszarowo terenie ponad dwadzieścia jednostek, które głównie lub w dużej mierze oferują produkty gospodarkę odpadami tworzące. Ta wielorakość firm związanych z jedną branżą czyni Zieloną Górę zagłębiem nie tylko kabaretowym, ale również „odpadowym”. Myślę, że w niedalekiej przyszłości firmy te wystąpią pod wspólnym sztandarem pierwszego w kraju klastru gospodarki odpadami.

Wojciech Janka

Dyrektor ZGKiM w Zielonej Górze

ZIELONOGÓRSKI KLASTER

GOSPODARKI ODPADAMI

